

Sygn. akt III K 220/13

POSTANOWIENIE

Dnia 03 września 2013 roku

Sąd Okręgowy w Krakowie, Wydział III Karny w składzie:

Przewodniczący: SSO Aleksandra Sołtysińska-Łaszczyca

Protokolant: prot. Sara Franiak

po rozpoznaniu na posiedzeniu w dniu 03 września 2013 roku

sprawy: M. R.

s. L. i K. zd. W.

ur. dnia (...) w R.

oskarżonego o przestępstwo z art. 278 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk

postanawia

na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 kpk umorzyć postępowanie karne przeciwko M. R. oskarżonemu o to, że:

w dniu 20 października 2011 roku w K., będąc zatrudnionym w firmie (...) na stanowisku pracownika ochrony, w Zakładzie nr (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością S.K.A. w K. (przy ul. (...) w K.), działając wspólnie i w porozumieniu z ustalonymi osobami, dokonał kradzieży walcówki miedzianej o wartości 206 593,20 zł (dwieście sześć tysięcy pięćset dziewięćdziesiąt trzy złote 20/100), w ten sposób, że 20 października 2011 roku, około godziny 0:35, znajdując się w dyżurce ochrony przy bramie wjazdowej podniósł szlaban oraz bez jakiegokolwiek kontroli i zatrzymania wpuścił na teren Zakładu (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością S.K.A. w K. pojazd marki M. o nr rej. (...), a następnie po dokonaniu załadunku walcówki miedzianej na ww. pojazd, ponownie podniósł szlaban przy bramie wjazdowej oraz bez jakiegokolwiek kontroli i zatrzymania wpuścił ww. pojazd z terenu Zakładu (...), czym dopuścił się przestępstwa na szkodę spółki (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością S.K.A. z siedzibą w K. w wysokości 206 593,20 zł (dwieście sześć tysięcy pięćset dziewięćdziesiąt trzy złote 20/100),

tj. o przestępstwo z art. 278 § 1 w zw. z art. 294 § 1 kk.

UZASADNIENIE

W dniu 20 czerwca 2013 roku do Sądu Okręgowego w Krakowie wpłynął subsydiarny akt oskarżenia sporządzony przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością S.K.A., w którym oskarżono M. R. o to, że w dniu 20 października 2011 roku w K., będąc zatrudnionym w firmie (...) na stanowisku pracownika ochrony, w Zakładzie nr (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością S.K.A. w K. (przy ul. (...) w K.), działając wspólnie i w porozumieniu z ustalonymi osobami, dokonał kradzieży walcówki miedzianej o wartości 206 593,20 zł (dwieście sześć tysięcy pięćset dziewięćdziesiąt trzy złote 20/100), w ten sposób, że 20 października 2011 roku, około godziny 0:35, znajdując się w dyżurce ochrony przy bramie wjazdowej podniósł szlaban oraz bez jakiegokolwiek kontroli i zatrzymania wpuścił na teren Zakładu (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością S.K.A. w K. pojazd marki M. o nr rej. (...), a następnie po dokonaniu załadunku walcówki miedzianej na ww. pojazd, ponownie podniósł szlaban przy bramie wjazdowej oraz bez jakiegokolwiek kontroli i zatrzymania wpuścił ww. pojazd z terenu Zakładu (...), czym dopuścił się przestępstwa na szkodę spółki (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością

S.K.A. z siedzibą w K. w wysokości 206 593,20 zł (dwieście sześć tysięcy pięćset dziewięćdziesiąt trzy złote 20/100), tj. o przestępstwo z art. 278 § 1 w zw. z art. 294 § 1 kk.

Szczegółowa analiza aktu oskarżenia przeciwko M. R., jak również akt postępowania przygotowawczego toczącego się przeciwko niemu pod nadzorem Prokuratury Rejonowej Kraków-Podgórze, sygn. akt 3 Ds. 1195/12 i 3 Ds. 88/13, doprowadziła Sąd do przekonania, że należy rozważyć umorzenie postępowania karnego na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 kpk, dlatego też skierowano sprawę do rozpoznania na posiedzeniu w trybie art. 339 § 3 pkt 1 kpk. Należy podkreślić, że skierowanie sprawy na posiedzenie w celu umorzenia postępowania ze względu na przesłanki negatywne określone w art. 17 § 1 pkt 2 – 12 k.p.k. dokonywane jest tylko w przypadku, jeżeli możliwe jest ustalenie istnienia tych okoliczności bez konieczności przeprowadzenia postępowania dowodowego, a tym samym rozprawy, to jest gdy w sposób jasny z zebranego w postępowaniu przygotowawczym materiału dowodowego wynika, że istnieje któraś z przesłanek umorzenia postępowania. Takie orzeczenie opierać się musi wyłącznie na niebudzących wątpliwości materiałach postępowania przygotowawczego. Powyższe uwagi odnoszą się również do sytuacji wniesienia przez pokrzywdzonego subsydiarnego aktu oskarżenia.

Ze zgromadzonego do tej pory materiału dowodowego wynika następujący stan faktyczny.

M. R. był pracownikiem firmy (...), na stanowisku pracownika ochrony – dowódcy zmiany. Miejscem jego pracy był Zakład (...) spółki (...), przy ul. (...) w K.. Do jego obowiązków należał m.in. nadzór nad pozostałymi pracownikami pracującymi na jego zmianie, jak również wpuszczanie i wypuszczanie pojazdów na teren zakładu, połączone z kontrolą wwożonych i wywożonych towarów, potwierdzanej w tzw. książce kontroli ruchu samochodowego. Podlegającymi mu pracownikami firmy (...) byli m.in. P. S. i T. S. (1). W zakładzie, w którym pracował oskarżony, byli również zatrudnieni wózkowi - T. S. (2) i A. S., nie podlegający M. R..

Od kilku do kilkunastu dni przed dniem zarzucanego oskarżonemu czynu, P. S. doszedł do porozumienia z wózkowym T. S. (2), którego celem była kradzież z zakładu walcówki miedzianej i sprzedaż jej na złom. W tym celu P. S. skontaktował się ze swoim znajomym D. J., prowadzącym firmę zajmującą się skupem złomu, by ten zorganizował samochód dostawczy, który będzie w stanie wywieźć przedmiot planowanej przez nich kradzieży. D. J. nawiązał z kolei kontakt z G. S., który dysponował odpowiednim pojazdem.

W dniu 19 października 2011 roku P. S. zapytał oskarżonego, czy ten zgodzi się wpuścić na teren zakładu samochód ciężarowy w celu wywiezienia uszkodzonych drewnianych palet i belek, które nie były już przydatne w działalności zakładu. M. R. wstępnie zgodził się, jednakże pod warunkiem, że odbędzie się to do godziny 22, tj. w czasie pracy magazyniera, który wystawiał listy przewozowe. Później tego samego dnia P. S. przekazał oskarżonemu, że nie zdoła zorganizować transportu na czas, lecz ma już uzgodniony z wózkowym załadunek palet. M. R. zgodził się wpuścić samochód dostawczy na teren zakładu, bez kontroli dokumentacji, wbrew zasadom obowiązującym w zakładzie.

Po namówieniu oskarżonego do wpuszczenia pojazdu na teren zakładu, P. S. skontrolował się z D. J., ten zaś – z G. S., który samochodem ciężarowym marki M., pożyczonym od swojego brata, przyjechał w okolice zakładu spółki (...) (...). D. J., należącym do niego samochodem osobowym, również przyjechał w okolice zakładu. P. S. około godziny 23.00 wyszedł przed bramę zakładu i poinstruował D. J. i G. S., żeby samochód wjechał na teren zakładu po godzinie 24.00, ze zgaszonymi światłami, następnie jechał prosto i zatrzymał się w miejscu przez niego wskazanym.

Około godz. 00:35 G. S. prowadzonym przez siebie samochodem dostawczym – z wyłączonymi reflektorami - wjechał na teren zakładu nr 2 spółki (...) (...). M. R. podniósł szlaban. Następnie G. S. zatrzymał samochód w miejscu wskazanym przez P. S., gdzie przyjechał wózkowy T. S. (2), prowadzący duży wózek widłowy z ładunkiem dwóch kręgów walcówki miedzianej, ważących ok. 9 ton. T. S. (2) załadował skradziony towar do kabiny ładunkowej samochodu G. S., po czym ten wyjechał z terenu zakładu, również przy zgaszonych światłach. Wtedy M. R. ponownie podniósł szlaban, również nie kontrolując pojazdu ani ładunku, który przewoził. Miejsce, gdzie dokonano załadunku walcówki na samochód dostawczy G. S., znajduje się w pewnej odległości od bramy wjazdowej, tak że M. R. nie miał możliwości zauważenia, co zostało załadowane na samochód, który wpuścił i wypuścił z zakładu.

Po wyjeździe z terenu zakładu (...) skierował się za pilotującym go swoim samochodem D. J., zaś po kilkunastu minutach zatrzymała ich Policja. Funkcjonariusze Policji zatrzymali również M. R., P. S. i T. S. (2).

W wyniku wszczętego w związku z powyższym zatrzymaniem postępowania przygotowawczego Prokuratura skierowała akt oskarżenia przeciwko D. J., G. S., P. S., T. S. (2) oraz współdziałającymi z nimi zdaniem organów ścigania A. S. i T. S. (1). Postępowanie wobec M. R. zostało natomiast umorzone postanowieniem z dnia 24 sierpnia 2012 roku, sygn. akt 3 Ds 1195/12, w którym podniesiono, że ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie można w sposób jednoznaczny i niebudzący wątpliwości stwierdzić, że M. R. działał ze świadomością i wolą kradzieży dwóch kręgów walcówki miedzianej.

Powyższe postanowienie, w wyniku uwzględnienia zażalenia złożonego przez pokrzywdzoną spółkę (...)(...), zostało uchylone postanowieniem Sądu Okręgowego w Krakowie, Wydział III Karny, z dnia 14 stycznia 2013 roku, sygn. akt III Kp 1092/12.

Po przeprowadzeniu dalszego postępowania przygotowawczego, nadzorujący sprawę Prokurator wydał ponowne postanowienie o umorzeniu postępowania (z dnia 30 kwietnia 2013 roku, sygn. akt 3 Ds. 88/13), znów powołując się na okoliczność, że w świetle zgromadzonego materiału dowodowego nie da się bez obawy pomyłki przypisać podejrzanemu zarzucanego czynu – mimo bowiem przeprowadzenia wszystkich dostępnych dowodów, pozostają nadal wątpliwości co do działania M. R. z zamiarem kradzieży.

Po wyczerpaniu drogi określonej przez art. 330 § 2 kpk, pokrzywdzona spółka (...)(...) wniosła na podstawie art. 55 § 1 kpk subsydiarny akt oskarżenia.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Jak podkreśla się w doktrynie prawniczej, przestępstwo kradzieży, stypizowane w art. 278 § 1 kk, należy do tzw. przestępstw kierunkowych, czyli takich, co do których ustawa wymaga, by zachowanie sprawcy było nakierowane na określony cel – w tym wypadku przywłaszczenie cudzej rzeczy ruchomej. Aby więc przypisać komukolwiek odpowiedzialność za popełnienie przestępstwa kradzieży, należy udowodnić, że działał on z tzw. zamiarem bezpośrednim – wykluczone jest przypisanie winy w sytuacji „godzenia się” sprawcy na popełnienie czynu zabronionego. Zamiar bezpośredni polega zaś na chęci popełnienia czynu, co więcej chęć taka musi obejmować wszystkie znamiona przestępstwa określone w ustawie karnej – a więc zabór rzeczy w celu przywłaszczenia, czyli włączenia przez sprawcę rzeczy do swojego majątku, przy jednoczesnym pozbawieniu władztwa nad nią dotychczasowego właściciela. Wynika z tego, że do przyjęcia sprawstwa przestępstwa kradzieży nie wystarczy jedynie wykazanie, iż doszło do zaboru rzeczy – konieczne jest również udowodnienie wspomnianej wyżej szczególnej postaci zamiaru.

Podobnie rzecz się ma w przypadku przestępstwa pomocnictwa – którego popełnienie również mogłoby być rozważane w niniejszej sprawie – jego strona podmiotowa, jak wyraźnie wskazuje art. 18 § 3 kk, polega bowiem na zamiarze, by inna osoba popełniła czyn zabroniony. Sprawa pomocnictwa musi więc obejmować swoją świadomością, że podejmując określone działania lub dopuszczając się zaniechania, ułatwi popełnienie czynu zabronionego (i to nie abstrakcyjnego czynu zabronionego, lecz konkretnego, którego znamiona określonych w ustawie karnej również jest świadom).

W niniejszej sprawie niezaprzeczalne jest, że M. R. poprzez podniesienie szlabanu i niedokonanie kontroli pojazdu prowadzonego przez G. S., ułatwił współpodejrzanym popełnienie kradzieży dwóch kręgów walcówki miedzianej. Jednocześnie jednak, jak słusznie podnosi Prokurator, z zebranego w sprawie materiału dowodowego - któremu nie można odmówić waloru kompleksowości – nie sposób wysnuć jednoznacznego wniosku, że zachowanie M. R. wyczerpało znamiona zarzucanego mu przestępstwa kradzieży, ani nawet pomocnictwa do kradzieży.

Oskarżony M. R. został w toku postępowania przygotowawczego przesłuchany kilkakrotnie. Podczas przesłuchań, przedstawił dwie (sprzeczne ze sobą) wersje zdarzenia, z którym oskarżyciel łączy popełnienie przez niego czynu

zabronionego. Pierwsza wersja to ta, według której definitywnie zaprzecza on swojemu udziałowi w opisanym wydarzeniu i nie przyznaje się do popełnienia jakiegokolwiek czynu zabronionego – twierdząc, że nie wpuszczał na teren swojego zakładu pracy żadnych samochodów, oraz że w trakcie służby ok. godziny 23.00 położył się spać i spał do około godziny 01.00. Wersję tę należy jednoznacznie wykluczyć, stoi ona bowiem w oczywistej sprzeczności z pozostałym materiałem dowodowym, tj. z zeznaniami świadków i wyjaśnieniami innych podejrzanych, a także w szczególności z późniejszymi wyjaśnieniami samego oskarżonego.

Co do zaś drugiej z wersji podawanej przez oskarżonego – mianowicie tej, według której przyznaje się on do wpuszczenia samochodu na teren zakładu, w którym pracował, ale jednocześnie podnosi, iż nie wiedział o prawdziwym zamiarze P. S. i współdziałających z nim osób – będąc przekonany, że zamierzają oni, tak jak czasem się to zdarzało wśród pracowników, wywieźć z terenu zakładu uszkodzone drewniane palety w celach opałowych – to należy zauważyć, iż, jak już zauważył prowadzący sprawę Prokurator, że nie da się jej jednoznacznie wykluczyć.

Zgromadzony w postępowaniu materiał dowodowy, na który składają się przede wszystkim zeznania świadków, wyjaśnienia współpodejrzanych, protokoły oględzin oraz ekspertyzy kryminalistyczne, nie pozwala jednoznacznie i w sposób nie pozostawiający wątpliwości stwierdzić, że M. R. obejmował swoim zamiarem kradzież dokonaną przez P. S., T. S. (2), G. S. oraz współdziałające z nimi osoby. Innymi słowy, nie ma jednoznacznych podstaw ku przyjęciu, że wiedział on, co oskarżeni w związku z niniejszą sprawą zamierzają wywieźć z zakładu spółki (...)(...).

Po pierwsze bowiem żaden z innych podejrzanych w sprawie ani świadków nie podniósł w toku przesłuchań, by M. R. wiedział, co ma być wywiezione z zakładu. Osobami, których zeznania należy wziąć tutaj pod uwagę, są T. S. (1), P. S. oraz G. S.. I tak, T. S. (1), który podczas pierwszego przesłuchania w sprawie sugerował, że M. R. proponował mu pieniądze za nieobecność w pracy (która to okoliczność i tak nie mogłaby jednoznacznie wskazywać na jego współudział w planowanej kradzieży) – w toku dalszego postępowania, w tym podczas konfrontacji z M. R., nie potwierdził jednak tych twierdzeń, zeznając, że nigdy tak naprawdę nie otrzymał od oskarżonego poważnej propozycji nie przyjścia do pracy za pieniądze.

Z kolei P. S., który podczas jednego z kilku przeprowadzonych z jego udziałem przesłuchań wyjaśnił, że dwa tygodnie przed kradzieżą zapytał z formie żartu M. R., czy nie wywieźliby trochę miedzi, na co oskarżony miał nie udzielić jednoznacznej odpowiedzi, oraz że dzień przed zdarzeniem, podczas gdy rozmawiali o możliwości wywiezienia palet, gdy zapytał go, co by było, gdyby wywiezione zostało coś innego, M. R. odpowiedział uśmiechając się, że nie wie, co by było – również wycofał się ze swoich twierdzeń. W toku konfrontacji z oskarżonym podniósł, iż w dniu zdarzenia nie sugerował mu, iż będzie wywożona miedź, oraz że jego wcześniejsze wyjaśnienia miały na celu obronę przed zarzutami. Trzeba więc zauważyć, że również te zeznania nie mogą być uznane za dowód umyślności po stronie oskarżonego.

Jeśli zaś chodzi o wyjaśnienia G. S., z których wynika iż o kradzieży wiedział mężczyzna przy bramie – to przychylić się trzeba do wniosku Prokuratora, iż mężczyzną, którego opisuje G. S. mógł być P. S., który pokierował samochód w odpowiednie miejsce na terenie zakładu, nie zaś oskarżony M. R..

Po drugie zaś, podnieść trzeba, że przeprowadzone w postępowaniu przygotowawczym postępowanie dowodowe jest kompletne, dokonane z wykorzystaniem wszystkich dostępnych źródeł dowodowych mogących służyć wyjaśnieniu roli M. R. w zdarzeniu. Dokonano ponownych przesłuchań samego oskarżonego, T. S. (1), G. S. i D. J., przeprowadzono konfrontacje oskarżonego z udziałem P. S. i T. S. (1), ze szczególnym uwzględnieniem wątpliwości, które wyłaniały się w związku ze sprzecznościami w treści ich zeznań i wyjaśnień. Trzeba podkreślić, że w ocenie Sądu Okręgowego brak jest źródeł dowodowych, które mogą wnieść coś nowego do niniejszej sprawy.

Z powyższego zaś wynika, iż nie sposób bez znacznych wątpliwości wykluczyć drugiej z wersji przedstawianej przez oskarżonego – tym samym założyć istnienia umyślności po jego stronie. Jako więc że przestępstwo kradzieży jest przestępstwem umyślnym, podobnie jak przestępstwo pomocnictwa do kradzieży, nie sposób przypisać M. R. wypełnienia znamion któregośkolwiek z tych przestępstw. Dla innego rozstrzygnięcia trzeba by bowiem przyjąć, że oskarżony działał z bezpośrednim zamiarem przywłaszczenia mienia zakładu, bądź też co najmniej miał świadomość

celu, w jakim działali P. S., D. J. i inni podejrzani w sprawie. W realiach przedmiotowej sprawy jest to jednak niemożliwe.

Wobec tego należy uznać, że zachodzi jedna z obligatoryjnych przesłanek umorzenia postępowania – mianowicie określona w art. 17 § 1 pkt 2 sytuacja, gdy czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego. Brak możliwości przyjęcia umyślności dekompletuje bowiem znamiona strony podmiotowej czynu zarzucanego M. R., jak również możliwego do rozpatrzenia w sprawie pomocnictwa do czynu innych osób. Tym samym postępowanie należało umorzyć, co też Sąd uczynił.